

Bohdan Baranowski

ZNACZENIE RELACJI TADEUSZA KRUSIŃSKIEGO
DLA HISTORII GRUZJI PIERWSZEJ POŁOWY XVIII W.

Jednym z najciekawszych źródeł do historii Kaukazu, Iranu oraz innych krajów Środkowego Wschodu w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVIII stulecia są relacje polskiego jezuity przebywającego przez długi czas na tamtym terenie, Tadeusza Krusińskiego. Wielu polskich autorów zajmujących się stosunkami polsko-kaukaskimi¹ lub też polsko-perskimi² zwracało uwagę na ważne znaczenie tych relacji, nikt jednak nie dokonał bliższej analizy ich wartości. Również historycy radzieccy, zarówno rosyjscy, gruzińscy, ormiańscy lub azerbejdżańscy, zajmujący się stosunkami politycznymi Kaukazu w osiemnastym wieku, prawie nigdy nie korzystają z tych tak ciekawych źródeł. Niektórzy z nich natomiast powołują się niekiedy na zachodnioeuropejskie skróty tych relacji, wydawane w językach angielskim lub francuskim, pod

¹ J. Reychman, *Kaukaz*, [w:] *Polska i Polacy w cywilizacjach świata*, t. 1, Warszawa 1939, s. 266-267; W. Kubecki, *Malwy na Kaukazie*, Warszawa 1939; B. Baranowski, *Gruzja w twórczości Mateusza Gralewskiego*, [w:] *Zaryskanije po istorii Gruzji i Kawkaza*, Tbilisi 1976, s. 348; tenże, *Z dziejów polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych z połowy XIX wieku*, „*Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska*” 1974, sectio F, nr 16, s. 176 i n.

² A. Muchliński, *Materiały do dziejów Kościoła polskiego z języków wschodnich*, „*Pamiętnik Religijno-Moralny*” 1961, ser. II, t. 8, s. 136-151; S. Załęski, *Misje w Persji w XVIII w. pod protektoratem Polski*, Kraków 1882, s. 91-119; S. Brzeziński, *Misjonarze i dyplomaci polscy w Persji w XVII i XVIII w.*, „*Annales Missiologicae*” 1935, R. 7, s. 139-147; S. Kościółkowski, *Iranoznawstwo i iranologia*, „*Studia Irańskie*” (Teheran) 1944, t. 2, s. 135; J. Reychman, *Stosunki polsko-irańskie do końca XVIII w.*, „*Przegląd Orientalystyczny*” 1971, s. 330-331 i n.

nazwiskami tłumaczy, którzy dokonali tych przeróbek³. Pozorny brak zainteresowania tymi tak ciekawymi materiałami źródłowymi spowodowany był znacznymi trudnościami związanymi z ich korzystaniem.

Biografia Tadeusza Krusińskiego nie została jeszcze należycie opracowana⁴. Autor krótkiego biogramu dotyczącego tego jezuickiego pisarza, drukowanego w „Polskim słowniku biograficznym”⁵, wykorzystał co prawda sporo nieznanych poprzednio materiałów watykańskich dotyczących tej postaci, zarazem jednak w małym stopniu uwzględnił źródła rękopiśmienne przechowywane zarówno w archiwach polskich, jak i radzieckich, które podają wiele zupełnie innych danych dotyczących życiorysu Krusińskiego⁶.

Według powszechnie przyjętych poglądów autor omawianych relacji urodził się jakoby w 1675 r. na terenie woj. brzesko-kujawskiego (w Jarantowicach koło Radziejowa) w rodzinie szlacheckiej, herbu Dołęga. Przeczą jednak temu różne przekazy źródłowe, z których wynika, że był on raczej synem plebejskim, a więc pochodzenia chłopskiego lub mieszczańskiego. Kontrowersyjna jest sprawa brzmienia jego nazwiska: Krusieński, Krosieński, Kruszyński czy też Krusiński. Początkowo używał imienia Jan, dopiero później podpisywał się jako Tadeusz. Studiował w szkołach jezuickich w Pułtusku, Krakowie, Jarosławiu i Lublinie. Następnie pracował jako nauczyciel w szkołach jezuickich w Brześciu Litewskim, Łucku i Lwowie.

W 1705 r. Krusiński wydelegowany został do pracy misyjnej na Kaukaz. Przybył tam drogą wodną przez Moskwę, Astrachań i Baku. Pracował początkowo w misji w Gandzy (obecnie Kirowabad), następnie w Erewaniu i Dżulfie. Przez pewien czas przebywał w stolicy Iranu Isfahanie oraz w stolicy Gruzji Tbilisi, podróżował po wschodnim Kaukazie oraz niektórych rejonach państwa perskiego i osmańskiego.

³ Por. np. P. T. Aruturjan, *Oswoboditielnoje dwiżenie armienskiego naroda w pierwoj czetwerti XVIII wieka*, Moskwa 1954, s. 288.

⁴ Por. np. F. Zieliński, *Wiadomość historyczna o księdzu Krusińskim, „Biblioteka Warszawska”* 1841, t. 4, s. 375-397; F. M. S. [Sobieszczański], *Krusiński [Tadeusz]*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 16, Warszawa 1864, s. 172-174; *Krusiński Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 11, Warszawa 1878, s. 442-443; s. [S. Krzemiński], *Krusiński Tadeusz Jan*, [w:] *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 41-42, Warszawa 1908-1909, s. 183-185; X. J. N. [Niedzielski], *Krusiński Tadeusz*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 23-24, Warszawa 1911, s. 59-60; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 2, Warszawa 1964, s. 429 i n.

⁵ B. Natoński, *Krusiński [Krusieński, Kruszyński] Tadeusz Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 426-428.

⁶ Polskie i radzieckie materiały archiwalne dotyczące biografii T. Krusińskiego zostaną omówione w osobnej pracy.

W 1726 r. opuścił Kaukaz i przez Turcję wrócił do Polski (1728 r.). Przez wiele lat pełnił różne funkcje zakonne w Kamieniu Podolskim, Ostrogu Jarosławiu, Brześciu Litewskim i powtórnie w Kamieniu Podolskim. Podczas pobytu w tym ostatnim mieście pełnił funkcje „sekretarza królewskiego”, czyli raczej oficjalnego tłumacza polskich władz pogranicznych w stosunkach z Turcją. Prawdopodobnie z polecenia władz pogranicznych wielokrotnie jeździł jako tłumacz z polskimi wysłannikami do Chocimia i Silistrii. Być może w początkach lat czterdziestych XVIII w. wysłany został do Konstantynopola (?). W sprawie wykupu z niewoli tatarskiej dwóch ziemian podolskich, Stanisława Bohusza i Jana Wołodyjowskiego, jeździł do Akkermanu (Białogrodu). Zmarł w okolicach Kamieńca Podolskiego (w Żwańcu czy też Zbrzeziu) w 1757 r., w wieku 82 lat.

Prawdopodobnie na użytek centralnych władz zakonnych Krusiński przygotował obszerną relację o wojnach persko-afgańskich i upadku dynastii Sefewidów, w której bardzo dużo miejsca poświęcone było sprawom kaukaskim. Oryginał tego olbrzymiego dzieła, napisanego w języku łacińskim, nie został opublikowany. Jednocześnie zaś wydane były drukiem, również napisane po łacinie, inne prace Krusińskiego, które były przeróbkami lub uzupełnieniami jego podstawowej relacji⁷. Ukazały się również liczne tłumaczenia prac Krusińskiego⁸ na język francuski, angielski, holenderski, hiszpański, a nawet turecki. Marginesowo można dodać, że był to jeden z pierwszych druków tureckich wydanych w Konstantynopolu⁹. W rękopisie zachowały się wreszcie tłumaczenia streszczenia pracy Krusińskiego na język polski¹⁰. Niektórzy autorzy zachodnioeuropejscy, np. francuscy lub angielscy, publikowali pod swoim nazwiskiem przeróbki z książek Krusińskiego¹¹.

Zachowała się więc znaczna liczba tekstów Krusińskiego, w których

⁷ T. Krusiński, *Prodromus ad historiam revolutionis persicae*, Leopoli 1733; tenże, *Tragica vertentis belli persici historia*, Leopoli 1740; tenże, *Analecta ad tragicam belli persici historiam*, Leopoli 1755 i n.

⁸ Por. np. *Histoire de la révolution de Perse*, t. 1-2, La Haye 1728; *Histoire de la dernière révolution de Perse*, t. 1-2, Paris 1728; *Histoire de Thomas Koulikan*, t. 1-2, Amsterdam 1741; *Histoire des révolutions de la Perse*, Paris 1742; *The history of the revolution of Persia*, London 1728; *The history of the revolution of Persia*, Dublin 1729 i n.

⁹ J. Reyhman, *Znajomość i nauczanie języków orientalnych w Polsce w XVIII w.*, Wrocław 1950, s. 34-38; J. Bielawski, *Książka w świecie islamu*, Wrocław 1961, s. 353-354 i n.

¹⁰ Skrócone polskie tłumaczenie pracy T. Krusińskiego, rkps Biblioteki PAN w Kórniku, nr 140.

¹¹ Por. np. J. Hamway, *The revolutions in Persia*, London 1753; L. A. Clairac de la Marnie, *L'histoire de révolutions de Perse*, Paris 1750.

występują różne opuszczenia, niekiedy znów do tekstu Krusińskiego włączane są tłumaczenia innych autorów, tak np. jedno z wydań opuszczały prawie zupełnie informacje dotyczące narodów Kaukazu, inne natomiast podawały je w obszerny sposób. Obecnie więc jeszcze korzystanie z prac Krusińskiego nie jest łatwe i wymaga specjalnych studiów źródłoznawczych, których dotychczas nie przeprowadzono, aby stwierdzić, jakie części tekstu wyszły spod pióra Krusińskiego, a jakie są wstawkami innych autorów.

W swych relacjach główny nacisk kładł Krusiński na sprawy perskie, pozornie marginesowo tylko zajmując się Kaukazem. Było to najzupełniej zrozumiałe. Dla europejskiego czytelnika, jako tako orientującego się w problemach Środkowego Wschodu, najbardziej istotna była problematyka Iranu. Przez przeszło dwa stulecia pozostające pod panowaniem azerbejdżańskiej dynastii Sefewidów państwo perskie uchodziło za jedną z największych potęg azjatyckich. Skutecznie rywalizowało ono z osmańską Turcją, ze zmagani z którą przeważnie wychodziło zwycięsko. Dlatego też Iran jako ewentualny sojusznik w koalicji antytureckiej odgrywał poważną rolę w polityce wielu państw zachodnioeuropejskich, jak również i papieżstwa. I oto nagły upadek potęgi Sefewidów spowodował szerokie zainteresowanie tymi zagadnieniami. Istniało więc specyficzne zapotrzebowanie czytelników na problematykę perską, co z pewnością skłoniło Krusińskiego do zajęcia się tymi zagadnieniami.

W rzeczywistości jednak polski zakonnik, przebywający podczas swego pobytu na Wschodzie głównie na terenie Kaukazu, o wiele lepiej był zorientowany w sprawach gruzińskich, ormiańskich czy też azerbejdżańskich niż w problematyce irańskiej. Mimo więc pozornego wysunięcia na czołowe miejsce sprawy perskiej relacje Krusińskiego przynoszą najciekawsze materiały do dziejów krajów kaukaskich w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVIII stulecia.

Gruzję Krusiński znał bardzo dobrze. Przez pewien czas przebywał na tamtym terenie. Swą działalność duszpasterską prowadził niemal wyłącznie wśród kaukaskich chrześcijan, Gruzinów i Ormian, jakakolwiek bowiem akcja misyjna wśród ludności muzułmańskiej była wzbroniona i narazić mogła katolickich duchownych na surowe represje. Stale więc stykając się z Gruzinami poznał ich życie, obyczaje, stosunki społeczne i polityczne.

Trudno jest stwierdzić, czy Krusiński znał język gruziński. Co prawda w swoich relacjach zamieszczał krótkie teksty w liturgicznym języku starogruzińskim¹², ale nie mogą one być świadectwem znajomości

¹² Krusiński, *Tragica...*, s. 124.

tego języka, gdyż mógł zanotować je od któregoś ze swoich parafian, gruzińskich katolików. Jeśli jednak nawet nie znał tak bardzo trudnego języka, to doskonale orientował się w problematyce gruzińskiej, dobrze też poznał skomplikowaną specyfikę tego kraju.

Stosunek Krusińskiego do Gruzinów był dość skomplikowany. Jako fanatyczny katolik z całą sympatią odnosił się do tej nielicznej garstki Gruzinów, która przyjęła katolicyzm. Natomiast na pozostałych patrzył jak na „schizmatyków”. Z wyraźną też dezaprobatą pisał o życiu religijnym Gruzinów czy też ich zwyczajach w pewnym stopniu związanych z zagadnieniami religijnymi. Jednocześnie jednak wykazywał wyraźnie znaczną sympatię do narodu gruzińskiego. Rycerzcy Gruzini o wiele bardziej przypadali mu do serca niż żyjący głównie z handlu Ormianie. Znacznie wyżej stawiał on chrześcijańskich Gruzinów nad muzułmańskich Persów, Turków, Afganów, Azerbejdżan czy też Lezginów. Oschły jednak jezuicki autor, chociaż miał znaczną sympatię do Gruzinów, daleki był od entuzjastycznych zachwytów, jakie np. wykazywali liczni polscy autorzy przebywający na Kaukazie znacznie później, gdyż w pierwszej połowie XIX w. Były to już jednak inne czasy, inna też była mentalność ludzi okresu romantyzmu.

Trochę miejsca w swych pracach poświęcił Krusiński etnogenezie Gruzinów. Tak jak i prawie wszyscy autorzy z XVIII w. podawał z tego zakresu białymutne informacje pochodzące z relacji starożytnych autorów oraz lokalnych legend. Wysunął on jednak pogląd, który znalazł dopiero potwierdzenie u autorów z XX stulecia. Oto pisał on, że dawni mieszkańcy Hiszpanii wywodzili się z Kaukazu¹³. Otóż jak wiadomo radziecki uczony M. Marr wysunął tezę o tzw. jafetyckiej grupie językowej, do której zaliczał dawnych mieszkańców Europy sprzed podboju jej przez ludy indoeuropejskie. Potomkami jej mieli być zarówno Baskowie, jak i narody kaukaskiej grupy językowej, a więc między innymi również Gruzini. Ta tzw. teoria jafetycka Marra spotkała się na terenie Związku Radzieckiego z dużym uznaniem, następnie została gwałtownie zaatakowana przez licznych językoznawców zarówno radzieckich¹⁴, jak i zachodnioeuropejskich. W ostatnich jednak latach coraz to większa liczba uczonych zaczyna się pozytywnie do niej odnosić. Nie łudźmy się jednak, aby Krusiński był prekursorem teorii jafetyckiej. Jego poglądy o wspólnym pochodzeniu Gruzinów i dawnych mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego wywodziły się ze zbieżności geograficznej nazwy Iberia, występującej w starożytności zarówno na jednym, jak i na drugim terenie.

¹³ Tamże, s. 121-122.

¹⁴ Por. np. E. Frankowski, *Etnografia radziecka*, „Lud” 1952, t. 39, s. 34-35 i n.

Opisując Gruzinów Krusiński zamieścił bardzo duży materiał etnograficzny dotyczący tego narodu. Można przypuszczać, że dobrze zorientowany w stosunkach panujących w Gruzji, w której wielokrotnie przebywał, polski duchowny podawał względnie ściśle informacje.

Ze zrozumiałych przyczyn materiał ten w znacznym stopniu dotyczył specyfiki religijnej tych chrześcijańskich mieszkańców Kaukazu. Katolicki duchowny, ze zrozumiałych najzupełniej przyczyn, podkreślał negatywne strony ich życia religijnego. Pisał więc „co się tyczy obecnego u nich stanu religii, odprawiają nabożeństwa we własnym języku i to w odrębnym dialekcie, i więcej jeszcze niż Grecy uwikłani są w szczególne błędy”¹⁵. W dokładny sposób opisywał obrządek chrztu odbywany u Gruzinów w czasach dawniejszych oraz w latach jego pobytu na Kaukazie. Zwracał też uwagę na zachodzące zmiany. Zarazem jednak jako prawowierny katolik gorszył się popełnianymi przez nich przy tym obrządku „złobnymi błędami” i stwierdzał, że kościelne władze katolickie uznawały ich tylko „za warunkowo ochrzczonych”¹⁶.

Z pewnym zgorszeniem pisał Krusiński, że możni Gruzini „łatwo przyjmują wiarę muzułmańską, zwłaszcza, gdy się udają na dwór perski; skoro jednak powrócą do Gruzji, dawszy się powtórnie ochrzcić, wyznają znów wiarę chrześcijańską”. Tak samo gorszył się tym, że Gruzini niekiedy „córkę swoją, z niebezpieczeństwem odpadnięcia od wiary, z obrazą Stwórcy”, godzą się oddawać za żony muzułmanom¹⁷. Można zresztą tu zarzucić Krusińskiemu, że przecież doskonale zdawał sobie sprawę, że wypadki pozornego przyjmowania islamu lub też oddawania swych córek za żony wyznawcom innej religii podyktowane były specyficzną sytuacją Gruzji, ustawicznie nękanej przez znacznie silniejszych muzułmańskich sąsiadów, Persów i Turków.

Krusiński podawał również informacje dotyczące spowiedzi Gruzinów. Naturalnie i przy tej okazji starał się wykazać „błędy” dokonywane przez schizmatyków.

Również z dużym zgorszeniem opisywał Krusiński zwyczaje związane z dniem św. Jerzego; „Co do zabobonnych obrzędów całemu narodowi wspólny jest następujący obyczaj: w czasie nocnego czuwania przed uroczystością świętego Jerzego, 23 kwietnia, dostojnicy kościelni, poświęceni temu szermierzowi Chrystusa, zamykają podwoje, błyszczące srebrem i pozostawiają zapieczętowane książęcym sygnetem. Rankiem, w przytomności napływającego zewsząd ludu, otworzywszy kościół, byka, którego znajdują w przedsionku cerkwi, w sposób uro-

¹⁵ Krusiński, *Tragica...*, s. 123.

¹⁶ Tamże, s. 124.

¹⁷ Tamże, s. 125-126.

czysty, przybranego w kapę liturgiczną i święte szaty, z przytwierdzonymi do rogu pochodniami, skoro oprowadzą w procesji dookoła świątyni, składają w ofierze, a następnie dają do podziału ludowi tak, iż uważa się za szczęśliwego ten, komu przypadnie udział w zabobonnej uczcie ofiarnej. Uważają zapewne, że święty męczennik co roku wnosi tam byka [...] i uctowaniem oraz winem rozweselają swoją niecną pobożność. W dniu tym oddają szczególną cześć Bogu, uroczystie się upijając. Podtrzymują ten zabobon kapłani świątyni, którzy dla zysku potajemnie skądinąd wprowadzają byka i nie bez obrazy chrześcijańskiego imienia przyozdabiają scenę”¹⁸.

Katolickiego kapłana gorszyło również i to, że gruzińscy duchowni w razie potrzeby chwyтали za broń i walczyli z nieprzyjacielem „i chociażby w danym dniu przelewali krew, krwią zbroczonymi rękami nie wahają się sprawować bezkrwawej ofiary”¹⁹.

Sporo miejsca poświęcił Krusiński opisom antagonizmów religijnych, jakie istniały między Gruziniami i Ormianami. „Obrządkom i kultowi Ormian do tego stopnia złorzeczą, że [...] jeśli komuś przechodzącemu obok kościoła Ormian cierni wbije się w stopę, nie godzi się go wyjmować, ale raczej kulejąc należy iść dalej, aby nawet w ten sposób nie stwarzać pozorów, że oddają cześć świętym miejscom Ormian”²⁰.

Krusiński podał sporo informacji o różnych zabobonach utrzymujących się w środowisku gruzińskim. Stwierdzał więc, iż Gruzini są „znakom wróżebnym i zabobonnym praktykom najzgubniej oddani”. Pisał o tym, jak duże znaczenie przypisują oni snom. Również zamieszczał informacje o wróżbach dokonywanych z kości zwierząt czy też z głosów wydawanych przez różne zwierzęta lub ptaki. Nadmieniał również, iż „nie u nich bardziej złowróżebnego niż dzień pełni księżyca. W dniu tym nie zawierają żadnych transakcji, ani nie wyruszają w podróż”. Gruzini przywiązywali również duże znaczenie do dnia, w którym księżyc znajdował się na nowiu, który również uważany był za feralny²¹.

Polski autor podawał również informacje o medycynie ludowej stosowanej w Gruzji w pierwszej połowie XVIII w. Pisał więc o leczeniu chorych za pomocą zamówień. Nie chcąc dopuścić demona choroby do łóża cierpiącego rozpinano wokół niego sieci. „Zwierzęta do łóża chorego rozpoczynawszy śpiewy przywodzą i rozszarpawszy na miejscu zasięgają stąd wróżby co do życia lub śmierci”. Jednocześnie Krusiński

¹⁸ Tamże, s. 127.

¹⁹ Tamże, s. 128.

²⁰ Tamże, s. 128-129.

²¹ Tamże, s. 126.

sceptycznie odnosił się do poziomu tamtejszej medycyny i fachowej wiedzy gruzińskich lekarzy²².

Nasz autor pisał również o zwyczajach Gruzinów związanych z zawieraniem małżeństwa. Wspominał więc o urodzie Gruzinek²³, które są „uważane za piękniejsze ponad wszystkie inne na Wschodzie”. Zwracał uwagę, że w środowisku szlacheckim młodzi ludzie u swych przyszłych żon „szukają nie bogactwa, lecz dobrego urodzenia i odpowiednich obyczajów”. Krusiński zwracał uwagę, że u Gruzinów panna młoda nie wносиła posagu, lecz przeciwnie, zgodnie ze wschodnim obyczajem narzeczony zobowiązany był składać rodzicom oblubienicy specjalne dary, np. narzeczony pochodzący z wyższych klas społecznych ofiarował konie, muły, wielbłądy, woły itp. Przyjęcie tych darów uznawane było za zgodę rodziców panny młodej na małżeństwo. Natomiast później, gdy młoda małżonka doczekała się potomstwa, otrzymywała od swych rodziców „dary w szatach i drogocennych ozdobach kobiecych”. Natomiast katolicki duchowny z pewną dezaprobatą notował możliwości otrzymania rozwodów w wypadku, gdy żona była bezpłodna, albo została przyłapana na cudzołóstwie²⁴.

Sporo informacji podawał Krusiński o stosunkach rodzinnych panujących u Gruzinów. Z pewnym zgorszeniem pisał więc o liberalnym odnoszeniu się rodziców do dzieci, o rzadkim stosowaniu wobec nich kar, co „uważają powszechnie za nie licujące z miłością rodzicielską, ażeby jak powiadają ów kwiat wieku ludzkiego i radość życia nie zostały przez różgę i karcenie zaprawione goryczą”²⁵.

Skłonnego do ascezy jezuitę gorszyła zbytnia wesołość Gruzinów, którą uważał za przejaw braku poważnego podejścia do życia. Z wyraźną dezaprobatą pisał o zbytnim zamięłowaniu przedstawicieli tego narodu do wina. Najbardziej jednak drażnił go zwyczaj poświęcania beczek młodego wina przez kapłana ubranego w szaty liturgiczne. Pisał więc: „po mszy ojciec rodziny w otoczeniu domowników odprowadza kapłana przybranego w szaty liturgiczne w uroczystej procesji od ołtarza do spiżarni: tam kapłan odprawia nad beczką ceremonie z okadzaniem na modłę liturgiczną”²⁶. W innym zaś miejscu Krusiński pisał: „po żniwach i winobraniach swobodniej folgują skłonności do biesiad i dogadzania sobie; przyjaciele odwiedzają się wzajemnie i biesiadując wszyscy u jednego po kolei w dalszym ciągu odprawiają ba-

²² Tamże, s. 126-127.

²³ Tamże, s. 133-134.

²⁴ Tamże, s. 134.

²⁵ Tamże, s. 131.

²⁶ Tamże, s. 133.

chanalie”²⁷. Zwracał jednak uwagę Krusiński na to, że chociaż Gruzini nadzwyczaj lubili uczyć i życie towarzyskie, to jednak w razie trudności lub podczas wojennych wypraw umieli znosić niewygody i długotrwały nawet głód.

Krusiński podkreślał olbrzymie zainteresowanie Gruzinów myślistwem. Mimo rozpowszechnienia się już na tym terenie broni palnej, do polowania najchętniej używali łuków, które stanowiły nadal nadzwyczaj popularny oręż myśliwski. Pisał również o tym, że ambicją każdego gruzińskiego feudała była chęć posiadania jak najlepszego sokoła lub myśliwskiego psa²⁸.

Przyzwyczajony do stosunków panujących w Europie z dużym uznaniem pisał Krusiński o tym, że Gruzini „wbrew powszechnemu zwyczajowi ludów wschodnich” posiadają własną warstwę szlachecką, która zachowuje odrębność od ludu poprzez zawieranie małżeństw w tym tylko stanie²⁹. Polski autor zwracał uwagę, że dla feudałów gruzińskich jedynym godnym zajęciem, którego się nie należało wstydzić było rolnictwo i służba wojskowa, natomiast „z największą pogardą odnoszą się do kupiectwa”³⁰.

Wspominał również Krusiński o władzy jaką gruzińscy feudałowie posiadali nad swymi poddanymi: „bogactwo szlachty stanowią ich poddani, na których rozciąga się całkowita władza ich pana, który nie tylko korzysta z ich pracy i bydła”, ale nawet może sprzedawać ich samych lub ich dzieci. Przytaczał więc Krusiński fakty, dotyczące zresztą terenów zachodniej Gruzji, sprzedaży przez niektórych tamtejszych feudałów muzułmanom małych dzieci swych poddanych³¹.

Ciekawe, chociaż może znów trochę przesadne, były informacje Krusińskiego dotyczące wymiaru sprawiedliwości na terenie Gruzji. W dokładny sposób opisywał nasz autor funkcjonowanie sądów książęcych, zwyczaje z nimi związane, inne niż w krajach katolickich pojęcie sprawiedliwości. Pisał również o wyznaczanych przez panującego pojedynkach, które miały rozstrzygać spory wybuchające między feudałami³².

Z dużym uznaniem odnosił się Krusiński do wojskowych walorów Gruzinów. Stwierdzał też, że „naród ten jest w wojnie niezwyciężony”³³ i jeśli musiał ulec przewadze Persów, w dużym stopniu spowodowane

²⁷ Tamże, s. 137.

²⁸ Tamże, s. 137.

²⁹ Tamże, s. 133-134.

³⁰ Tamże, s. 141.

³¹ Tamże, s. 138.

³² Tamże, s. 138-139.

³³ Tamże, s. 139-140.

to zostało wewnętrznym rozbiem, intrygami feudalów przeciwko panującym czy też wygórowanymi ambicjami poszczególnych jednostek i ich małym zdyscyplinowaniem, czy nawet wypadkami zdrady⁸⁴. Opisujać walory wojskowe Gruzinów Krusiński podkreślał, że „szczycą się oni najznakomitszą i najdzielniejszą jazdą”⁸⁵, natomiast piechota ich przedstawiała niezbyt dużą wartość.

Prace Krusińskiego zawierały olbrzymi materiał do historii politycznej Gruzji, szczególnie zaś jej wschodnich części, a mianowicie Kachetii i Kartlii, w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVIII stulecia. Z bardzo dużą dokładnością opisywał więc nasz autor stosunki gruzińsko-perskie, sięgając aż nawet do początków XVII w., aby przedstawić w jaki sposób szach Abbas I narzucił swą supremację Kartlii, a następnie szach Abbas II Kachetii. Najdokładniej jednak przedstawione zostały wydarzenia z lat 1711—1726. Przebywający wówczas na Kaukazie Krusiński był świadkiem tych wypadków. A chociaż bardziej oddany pracy religijnej niż polityce, polski jezuita doskonale orientował się w skomplikowanych sprawach tego terenu, sytuacji jaka się wytworzyła w irańskim imperium, we wschodniej Gruzji czy też w różnych azerbejdżańskich chanatach.

W bardzo dokładny sposób przedstawiał Krusiński nadzwyczaj skomplikowane intrygi, jakie prowadzili na perskim dworze poszczególni książęta gruzińscy, którzy kandydowali do tronu Kartlii i Kachetii. Sporo miejsca poświęcił charakterystyce poszczególnych kandydatów do władzy. Ponieważ niektórzy z nich chcąc zaskarbić sobie łaski szacha perskiego oficjalnie przyjęli islam, skrycie pozostając chrześcijanami, dokładnie charakteryzował ich poglądy polityczne i religijne.

Sporo miejsca poświęcił Krusiński stosunkom gruzińsko-lezgińskim. Był to zresztą okres, gdy północni sąsiedzi Kachetii, muzułmańscy Lezgini, raz po raz urządzali napady na terytorium znienawidzonych chrześcijan, Gruzinów. Te wyprawy górali północnego Kaukazu na terytorium Kachetii miały przeważnie charakter łupieski. Lezgińskie oddziały niespodziewanie napadały na gruzińskie wsie, chwytaly młodych ludzi w jasyr, rabowały konie, bydło, owce oraz wszystkie ruchomości, jakie można było ze sobą wywieźć i starając się uniknąć spotkania zbrojnego uchodziły w swe trudnodostępne góry. I otóż w 1720 r. władca wschodniej Gruzji Wachtang VI urządził wyprawę odwetową na tereny zamieszkałe przez Lezginów. Sporo informacji o tej wyprawie podał Krusiński. Wywołała ona wśród Lezginów przerażenie. Ponieśli

⁸⁴ Rkps Biblioteki PAN w Kórniku, nr 140, k. 71v.

⁸⁵ Krusiński, *Tragica*..., s. 423.

oni wówczas olbrzymie straty w ludziach i w dobytku. Na dodatek uciekając przed Gruziniami opuścili oni niżej położone pastwiska, na których przebywali zwykle podczas zimowych miesięcy i uciekli w góry. Śnieżyce jednak, jakie wówczas nastąpiły, spowodowały śmierć wielu tysięcy Lezginów³⁶.

Sukcesy Gruzinów zaniepokoiły władze perskie, które obawiały się, że zajmąszy ziemie zamieszkałe przez Lezginów będą mogli bezpośrednio kontaktować się z Rosją. Dlatego też irańscy wysłannicy surowo zabronili Gruzinom prowadzenia dalszej akcji przeciw góralom. Istotnie zaprzestali oni działań wojennych przeciw Lezginom. Skłonni jednak do rabunku górale, bojąc się napadać na Gruzję, w 1721 r. urządzili wielką wyprawę na azerbejdżańskie chanaty, będące wasalami Iranu i spustoszyli znaczny teren, a między innymi złupili najbogatsze miasto północnego Azerbejdżanu, Szemachę³⁷ oraz znaczną część terenu Szyrwanu³⁸.

Sporo miejsca poświęcił Krusiński sprawom związanym z udziałem Gruzinów w wojnie, jaką toczyła wówczas Persja z wojowniczymi plemionami afgańskimi. Problemy te były o tyle skomplikowane, że sam władca wschodniej Gruzji, Wachtang VI, chociaż jako lennik Iranu obowiązany był udzielić Persom pomocy, to jednak bynajmniej się do tego nie kwapił. Natomiast niektórzy z gruzińskich dostojników, a nawet sam syn Wachtanga VI, pragnąc pozyskać łaski szacha, gotowi byli zaoferować swe wojskowe usługi Iranowi. Doprowadziło to do skomplikowanej sytuacji. Władze Iranu chciały zrzucić Wachtanga z tronu, co się im początkowo nie udawało. W końcu jednak doprowadziły do ostrych konfliktów między Wachtangiem a innymi pretendentami do władzy we wschodniej Gruzji, co spowodowało pozbawienie Wachtanga tronu³⁹.

Znaczny materiał podał również Krusiński na temat stosunków gruzińsko-tureckich w dwudziestych latach XVIII w. Doszło wówczas do najazdu Turków na wschodnią Gruzję. Korzystając z wewnętrznego rozbiecia Gruzinów na różne stronnictwa popierające poszczególnych kandydatów do tronu, wojska osmańskie zajęły Kartlię. Polski autor opisywał między innymi bitwę pod miastem Goni, w której zwycięstwo przechylało się już na stronę Gruzinów, ale na skutek zdrady jednego z wybitnych gruzińskich feudalów, skończyła się ucieczką wojsk chrześcijańskich. Jak pisał nasz autor: „od świadków naocznych z całą

³⁶ Tamże, s. 147-148; rkps Biblioteki PAN w Kórniku, nr 140, k. 71v.

³⁷ O znaczeniu tego miasta por. K. Mechtier, *Szemacha*, Baku 1962.

³⁸ Krusiński, *Tragica...*, s. 149; rkps Biblioteki PAN w Kórniku, nr 140, k. 72v.

³⁹ Krusiński, *Tragica...*, s. 150-151, 427-438.

pewnością wiadomo, że aż tak wielkiej klęski uciekający nie ponieśli, lecz że zwycięscy Turcy, zniszczywszy na swojej drodze całe wsie i po zamordowaniu jakichkolwiek chłopów" zawieźli do Tbilisi 12 wozów głów zabitych Gruzinów⁴⁰.

Lata, które opisywał Krusiński, były okresem intensywnej aktywności Rosji na terenie Kaukazu. Korzystając z osłabienia Iranu Piotr I próbował zająć Dagestan i Azerbejdżan⁴¹. Jednocześnie bardzo skomplikowana była akcja dyplomacji rosyjskiej na terenie Gruzji. Duże sympatie jakie żywili chrześcijańscy Gruzini do Rosji powodowały, że zarówno Wachtang, jak i późniejsi władcy Gruzji, starali się utrzymywać jak najlepsze stosunki z tym państwem i szczerze sprzyjali jego zaangażowaniu się w sprawę zachodniego wybrzeża Morza Kaspijskiego. Z drugiej jednak strony w obawie przed Persami, a następnie również i Turkami, nie mogli wyraźnie wypowiadać się po stronie Rosji. Otóż dobrze zorientowany w zawiłych sprawach kaukaskich Krusiński podał sporo informacji o różnych tajnych kontaktach dyplomatycznych rosyjsko-gruzińskich. I ten też materiał dotychczas prawie zupełnie niewykorzystany przez historyków radzieckich zajmujących się tymi sprawami z pewnością zasługuje na większą uwagę.

Materiał podany przez Krusińskiego, a dotyczący Gruzji, jest bardzo duży. Dotyczy on zarówno obyczajów mieszkańców Kartlii i Kachetii, specyfiki ich wierzeń religijnych i zabobonów, struktury gospodarczej i społecznej, a także stosunków politycznych zarówno wewnątrz kraju, jak i z sąsiednimi państwami. Z pewnością też ten wyjątkowo ciekawy, a tak mało znany materiał zasługuje na poważniejsze zainteresowanie ze strony nauki gruzińskiej.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Nowożytnej

Богдан Барановски

ЗНАЧЕНИЕ РЕЛЯЦИЙ ТАДЕУША КРУСИНСКОГО ДЛЯ ИСТОРИИ ГРУЗИИ ПЕРВОЙ ПОЛОВИНЫ XVIII В.

В XVII и XVIII в. на территории кавказских стран, а также западного Ирана действовали католические миссии, в которых значительную часть монахов составляли монахи — поляки. Одним из самых ин-

⁴⁰ N. A. Smirnow, *Politika Rossii na Kawkazie w XVI—XIX wiekach*, Moskwa 1958, s. 24-41.

⁴¹ Krusiński, *Tragica*..., s. 428-438.

тересных источников истории Кавказа и Ирана во втором и третьем десятилетиях XVIII в. являются реляции польского иезуита, пребывающего в течении многих лет на этой территории. Это был Тадеуш Крусинский. Заинтересования европейского общества вопросом паде-ния монархии Сефевидов в Иране, а также дальнейшими судьбами это-го государства, склонило Крусинского написать обширную реляцию, ка-сающуюся этих событий. Она не была опубликована в печати, а Кру-синский издал переработанную реляцию, написанную также на латин-ском языке. Со многими переработками и дополнениями они были переведены на многие языки. Некоторые из западноевропейских авто-ров издавали переделанные работы Крусинского под своими именами.

Крусинский хорошо знал территорию восточной Грузии, видимо, вла-дел также грузинским языком. В своих реляциях поместил он много информации об общественных и экономических отношениях господст-вующих в Грузии, об обычаях, верованиях и предрассудках жителей этой страны. Дал он также очень подробные информации об истории Грузии во втором и третьем десятилетиях XVIII в. Особенно широ-ко описывал он внутренние конфликты между феодалами восточной Грузии, старания разных кандидатов на грузинский престол, взаимо-отношения этой страны с Ираном, Турцией, Россией и горцами Даге-стана. До настоящего времени этот материал в минимальной степени используется историками, занимающимися историей кавказских стран.